Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 19 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | Nr 287 (585)

Krupp Kruppowi oka nie wykole...

Montują nowe Niemcy

— oto prawda o „demontażu“ fabryk. — Nowa próba postawienia Francji i ZSRR wobec faktów dokonanych

W Nowym Jorku podano do wiadomości, że zachodnie Niemcy otrzymały największe ze wszystkich krajów przydziały amerykańskiego zboża w ciągu bieżącego roku. Spośród 13,2 milionów ton zboża eksportowanego z USA w 10 miesiącach br., Niemcy otrzymały 3,3 miliona ton.

Opublikowana przez departament rolnictwa USA statystyka wykazuje, że połączone strefy anglosaskie w Niemczech otrzymały 5 razy więcej zboża od Francji czy Włoch, mimo nieznacznej różnicy w liczbie mieszkańców.

Niezależny dziennik paryski „Franc Tireur", omawiając sprawę demontażu fabryk niemieckich, pisze, że po dokładnym zbadaniu listy fabryk w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej dochodzi się do wniosku, że **selekcja została dokonana pod kątem widzenia kapitałów amerykańskich, zainwestowanych w przedsiębiorstwach niemieckich.** Poza tym jest rzeczą jasną, że państwa anglosaskie dążą do **usunięcia konkurencji niemieckiej dla swego przemysłu.**

Dziennik stwierdza dalej, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone poświęciły przemysł lekki, na który liczyła, w ramach odszkodowań Francja, **zostawiając przemysł ciężki, który pochłania większe ilości węgla, co również leży w interesie przemysłu amerykańskiego, pracującego na eksport.**

„Franc Tireur" podkreśla, że fakt, iż lista została opublikowana **przed rozpoczęciem obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie,** świadczy o chęci państw anglo-saskich **postawienia Związku Radzieckiego i Francji przed faktami dokonanymi.**

*

Omawiając tę samą sprawę „**Berliner Zeitung**" krytykuje zwłaszcza zapowiedź, że właściciele fabryk, przeznaczonych do demontażu, mają otrzymać odszkodowania. **„Odszkodowania te — pisze dziennik — mają być uiszczone kosztem narodu niemieckiego".** Jedynie zbrodniarze wojenni i aktywiści hitlerowscy nie mają otrzymać odszkodowań. **Kto jednak jest zbrodniarzem wojennym?**

Postępowanie, praktykowane dotychczas w strefach zachodnich dla określenia osób, które mają być uznane za zbrodniarzy wojennych i aktywistów hitlerowskich, skłania do **uzasadnionej obawy, że naród niemiecki będzie musiał jeszcze płacić odszkodowania tym, którzy wzięli udział w zbrojeniach, i na których ciąży odpowiedzialność za wojnę.** Wywłaszczenie zbrodniarzy wojennych na rzecz narodu niemieckiego jest jednym z naczelnych zadań, jakie należy wykonać obecnie w Niemczech.

Tymczasem Anglosasi dokonują czegoś wręcz przeciwnego..

Groźba strajku we Włoszech

Rząd de Gasperi ignoruje konsekwentnie postulaty robotnicze

Donoszą z Rzymu, że delegaci włoskich związków zawodowych, złożyli wniosek na posiedzeniu centralnego komitetu związków **w sprawie strajku robotników i pracowników przemysłowych, na znak protestu przeciwko nie załatwieniu przez rząd postulatów robotniczych.** Prowadzone przez związki zawodowe rokowania z pracodawcami w sprawie zwalniania nadliczbowych robotników z pracy, nie przyniosły zadawalających wyników. Ponadto rząd **odmówił przyznania pracownikom przemysłu żądanych przez nich ubezpieczeń, — urlopów i t.p.**

Centralny komitet wykonawczy związków zawodowych odbył nadzwyczajne posiedzenie zapoznając się ze stanowiskiem delegatów. Ostateczna decyzja ma zapaść na nowym posiedzeniu, w którym weźmie udział również minister skarbu.

Dziś-wybory we Francji

Strajk w Paryżu symbolem walki robotników francuskich przeciw rządom Ramadiera

Sytuacja strajkowa w Paryżu uległa zaostrzeniu. Strajk transportowców trwa w dalszym ciągu. Donoszą o incydentach, jakie miały miejsce między strajkującymi a łamistrajkami, skutkiem czego pewna ilość autobusów, która wyruszyła na miasto, została wycofana.

Wczoraj odbył się wiec pracowników przedsiębiorstw transportowych, na którym postanowiono kontynuować strajk. W wiecu brało udział 15 tys. robotników. Po wiecu przewodniczący związku zalecił robotnikom opanowanie remiz i stacji, ponieważ, jak powiedział: „strajkuje się nie w łóżku lecz, w miejscu pracy".

* * *

Paryski korespondent radia londyńskiego Cadette donosi, że narazie nie ma widoków na wznowienie pertraktacji między rządem a Konfederacją Pracy. Przywódcy polityczni są zajęci wyborami municypalnymi, jakie odbywają się dziś we Francji. W związku z wyborami można było zanotować ożywioną działalność partii politycznych.

Partie lewicowe zarzucają rządowi, iż jest całkowicie pozbawiony wszelkich elementów demokratycznych i że podporządkowaniem Francji planowi Marshalla stał się wasalem imperializmu amerykańskiego.

Epidemia w Egipcie

zatacza coraz szersze kręgi

Agencja Reutera donosi z Kairu, że liczba ofiar śmiertelnych epidemii cholery, która wybuchła w Egipcie w dniu 23 września, sięga obecnie dwóch tysięcy osób.

W niektórych częściach kraju epidemia rozszerzyła się tak gwałtownie, że władze sanitarne przyznają, że są wobec niej bezsilne. Koszt walki z epidemią wynosi około 100 tys. funtów dziennie. Wszelka komunikacja pomiędzy Kairem, Aleksandrią i Port Saidem jest całkowicie zawieszona. Tak samo komunikacja kolejowa pomiędzy górnym, a dolnym Egiptem jest wstrzymana. Rząd zakazał odwiedzania cmentarzy, gdzie grzebane są ofiary epidemii.

W okręgu nabardziej zagrożonym — w delcie Nilu liczba zachorowań sięga 350, a liczba śmiertelnych wypadków 175 dziennie.

Banda przemytników

wykryta na terenie Czechosłowacji

Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły w tych dniach w Pradze wielką międzynarodową bandę przemytników. Aresztowano dotychczas 17 członków bandy, przeważnie obcokrajowców, posiadających fałszywe dokumenty.

Szczegółowe wyniki śledztwa nie zostały jeszcze opublikowane. Oczekuje się, iż w najbliższych dniach wydany zostanie w tej sprawie specjalny komunikat urzędowy.

Anglii chodzi o naftę

Wallace o niepokojach na Bl. Wschodzie

Henry Wallace oświadczył w Nowym Jorku, przed wyjazdem do Palestyny, że udaje się tam, aby stwierdzić, czy jego znajomość spraw rolnictwa i przemysłu może się w jakikolwiek sposób przyczynić do rozwiązania zagadnienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Wallace dodał, że popiera sprawozdanie większości komisji ONZ, przewidującej podział Palestyny. Zdaniem jego, **nafta jest powodem wszystkich niepokojów na tym terenie.** Sądzi on, że jedną z najważniejszych rzeczy jest podniesienie stopy życiowej zarówno Żydów jak i Arabów.

Fałszerze historii

Czy w czasie wojny z faszyzmem mógłby się ktokolwiek spodziewać, że historię tej wojny pisać będą generałowie... niemieccy i to w dodatku na polecenie władz amerykańskich?

Z Kassel w amerykańskiej strefie okupacyjnej donoszą, że w obozie dla generałów niemieckich-jeńców wojennych w pobliżu Marburga, na polecenie amerykańskich władz administracyjnych pisać się będzie dzieje ostatniej wojny. To dzieło niemieckich generałów ma być wydane przez ministerstwo wojny USA. Można sobie z łatwością wyobrazić, jak będzie wyglądała historia wojny z faszyzmem napisana za drutami obozu koncentracyjnego dla jeńców - generałów.

Wystarczy zresztą sobie przypomnieć dzieje I wojny światowej w latach 1914 — 1918 w wydaniu niemieckim. Niemieccy historycy pierwszej wojny światowej dowodzili, że Niemcy właściwie wojny nie przegrały, lecz kapitulacja była spowodowana zdradą robotników, którzy wywołali rewolucję i obalili kaizera. Ratunek dla Niemiec upatrywali ci historycy we wzmocnieniu trustów i monopoli oraz w wysunięciu dyktatora, który poprowadzi Niemcy ku zwycięstwu... Dalej historycy niemieccy proponowali swoje usługi dla obalenia młodej wówczas republiki radzieckiej, zapewniając przy tym, że rok 1918 już się więcej nie powtórzy.

W ten sposób generałowie niemieccy pretendowali do robienia historii. Obecnie, na polecenie władz amerykańskich generałowie niemieccy będą znów fałszowali historię. Widocznie w odpowiednim preparowaniu faktów historycznych zainteresowani są nie tylko Niemcy, ale i władze amerykańskie...

Dolary dla Czang-Kai-Szeka

na walkę przeciw wojskom ludowym

Jak donosi gazeta Szin Bao, ambasador amerykański w Chinach odbył konferencję z przewodniczącym komitetu wykonawczego Kuomintangu w sprawie realizacji pomocy dla Chin. Pomoc ta została już w zasadzie postanowiona i uzgodnione jej szczegóły. Należy się spodziewać, że wkrótce nastąpi oficjalne podpisanie pożyczki.

Polska i Dania

podjęły rokowania handlowe

W dniu 18 października rozpoczęły się w Kopenhadze polsko - duńskie rokowania handlowe.

Na czele delegacji polskiej stoi doradca traktatowy ministerstwa przemysłu i handlu, Antoni Roman.

Hallo! Hallo! Pogotowie

Od dnia 1-go listopada dzwonić będziemy, w razie wypadku, pod Nr. 8

Przeżycia wojennych lat uczyniły z nas **ludzi nerwowych,** przewrażliwionych często, trzeba przyznać, **histerycznych** To też, niejednokrotnie, w rozmaitych wypadkach życia codziennego reagujemy albo zbyt pośpiesznie, albo zbyt ostro czy impulsywnie. Szczególnie gdy spotyka nas jakieś zmartwienie, czy przykrość. Nie należy się też bardzo dziwić, że gdy np. w domu **ktoś zachoruje,** najbliższe otoczenie (w którym przecież naogół nie ma lekarza), tracąc, jak to się mówi, głowę, potrzebnie czy niepotrzebnie **alarmuje Pogotowie.** Nie tylko jedno! Ponieważ jest ich w Łodzi trzy, więc zdarzają się sytuacje, kiedy na miejsce jednego wypadku przyjeżdżają **trzy karetki.** Oczywiście dezorganizuje to w wielkim stopniu pracę lekarzy, utrudnia ją i powoduje konsekwencje tego rodzaju, że inny pacjent wzywający pomocy, jest jej pozbawiony. A może to być powodem utraty życia!

Celem usprawnienia pracy Pogotowia, na miejsce do tymczasowych numerów telefonicznych, którymi się posługiwaliśmy, uruchomiona została **Centrala Telefoniczna Wezwań. Będzie się ona mieściła w Straży Pożarnej** — pod znanym wszystkim numerem **8.** Wezwania przekazywane będą do **odpowiedniego Pogotowia.**

Mimo wielokrotnych wyjaśnień nie wszyscy orientują się, że Pogotowie Miejskie przybywa tylko **do wypadków nagłych, ulicznych, zaś Pogotowie Ubezpieczalni obsługuje sprawy chorobowe i to także nie wszystkie.** Ludzie chętnie korzystają z instytucji Pogotowia, nie zwracając często uwagi, że sama nazwa świadczy o pewnej „wyjątkowości", w jakiej Pogotowie może być alarmowane. Gdy np. ktoś jest chory od jakiegoś czasu, to powinien zwracać się o pomoc do swego lekarza Ubezpieczalni, w drodze, nazwijmy to, normalnej.

Pisaliśmy także już o tym, że czasami przez lekkomyślność, czasami przez złą wolę, **osoby wzywające Pogotowie, mówią nieprawdę,** opisują zupełnie inny wypadek, niż ma on miejsce w istocie (np. że ktoś uległ zmiażdżeniu ręki, gdy tymczasem okazuje się, że **igła weszła mu w palec! itp.)** Aby zniechęcić ostatecznie mieszkańców naszego miasta do tego rodzaju nadużyć i wprowadzania w błąd lekarza dyżurnego, podobne fakty **będą karane w drodze administracyjnej.** Mamy i tak zbyt szczupły tabor samochodowy, aby pozwolić sobie na przyjeżdżanie niepotrzebnie, lub do zgoła zmyślonych wypadków.

Aby zorientować się, jaka pomoc będzie potrzebna, obsługa telefoniczna Pogotowia pyta o rozmaite szczegóły, niezbędne dla lekarza, który musi wiedzieć, **co ma zabrać ze sobą dla pacjenta.** Między innymi, istotne jest pytanie o wiek chorego. To pytanie właśnie denerwuje najwięcej osoby wzywające karetkę.

Naco im ta wiadomość? — pytają zniecierpliwieni.

A przecież wystarczy się chwilę zastanowić, aby zrozumieć, że **jest i może być duża różnica w sposobie ratowania np. dziecka, a człowieka dorosłego.** Informacje, które podajemy przez telefon, nie są dla zaspokojenia ciekawości personelu Pogotowia, lecz **dla naszego własnego dobra.** I o tym należy pamiętać! **Społeczeństwo nasze musi mieć zaufanie do swych lekarzy, a lekarze muszą na to zaufanie zasługiwać!** To jest sprawa bezsporna. Mamy nadzieję, że Centrala Wezwań ułatwi zarówno uzyskiwanie koniecznej pomocy ofiarom wypadków i nagłych zachorowań, jak i pracę lekarzy, pracujących w zorganizowanym lecznictwie społecznym.

Od dnia 1-go listopada, o godz. 8-mej rano, wzywając Pogotowie, dzwonimy pod 8-kę! A.

Nowa zbiórka złomu

od dnia 15 bm. — do 30 listopada rb.

Odbyło się posiedzenie Komitetu Społecznego Zbiórki Złomu przy MRN w Łodzi, na którym postanowiono przeprowadzić **jesienną kampanię zbiórki tego cennego surowca, w czasie od 15 do 30 listopada rb.**.

Zbiórka złomu, przeprowadzona na jesieni 1946 r. dała **6.365 ton żelaza i 150 t. złomu metali kolorowych,** zaś wiosenna kampania w rb. dała hutnictwu już **21.000 ton wszelkiego żelastwa i 929 ton złomu metalowego,** przyczyniając się do zaoszczędzenia dewiz wartości ponad pół miliona dolarów.

Obecna zbiórka powinna dać jeszcze lepsze rezultaty. Udział w niej winno wziąć całe społeczeństwo, gdyż tylko wówczas można będzie osiągnąć pozytywne rezultaty.

Administratorzy, dozorcy, Komitety Domowe, właściciele posesji, lokatorzy— wszyscy powinni przyczynić się do tego, aby piece hutnicze stale były czynne, by **nie trzeba było już wywozić z kraju dewiz na zakup tego surowca, którego tyle jeszcze znajduje się na podwórzach, w domach itd.**

Złom należy *składać* na podwórzach domów, bez względu na jego wielkość i gatunek. **W terminie między 15 a 30 listopada rb. nastąpi zwózka złomu z podwórz do składnic.**

Za zebrany złom składnice płacą: za żelastwo zł. 600 za 1.000 kg., za mosiądz zł. 8 za jeden kilogram, za miedź zł. 17 za 1 kg., za ołów zł. 10 za 1 kg., za cynk zł. 4 za jeden kg.

Instytucje, szkoły i osoby wykazujące najwyższą aktywność i wydajność w tej akcji, **czekają nagrody w postaci sprzętu sportowego, książek, pomocy szkolnych i innych pożytecznych przedmiotów.**

Nasze Rady

JADZIA W.: Pyta Pani jak odświeżyć politurowane meble w domu, gdyż **nie** może Pani pozwolić sobie na oddanie ich do stolarza. Plamy na politurze czyści się watą, zanurzoną w nafcie, a następnie „froteruje" się mebel flanelową ściereczką. Lustro może Pani umyć kredą (miałko tłuczoną), później także wytrzeć je miękką ściereczką.

* * *

STEFAN LIPIŃSKI: Temperatura w mieszkaniu nie powinna przekraczać 17 — 18 stopni. Wyższa, niezdrowa jest ani dla dorosłych, ani tymbardziej dla kilkuletnich dzieci, które ciągle są w ruchu i łatwo **się przegrzewają.**

* * *

ALINKA Z TOMASZOWA: Nie zawracaj sobie głowy Alinko tym, że „ktoś, coś, gdzieś powiedział", ucz się i pracuj nad sobą, bo to jedynie przyniesie ci pożytek, a nie słuchanie i powtarzanie dziecinnych ploteczek.

* * *

DANUSIA Z UL. POMORSKIEJ: Zrozumiałe jest, że lubi Pani towarzystwo koleżanek i kolegów, z którymi razem Pani chodzi do szkoły, uczy się i rozmawia. Z drugiej strony, podzielamy zdanie rodziców Pani, którzy nie zgadzają się, aby ich córka wychodziła wieczorami na t.zw. w języku uczniowskim, „randki".

Można przecież w prosty sposób rozwiązać to zagadnienie — tak aby wszyscy byli zadowoleni. Po prostu, niech Pani od czasu do czasu zaprosi do siebie te dziewczęta i chłopców, których Pani polubiła. Gdy Rodzice ich poznają, dowiedzą się z kim Pani przebywa, napewno nie będą mieli nic przeciwko małym zebraniom towarzyskim. Sądzimy, że rozumieją oni starą prawdę — młodość ciągnie do młodości, a życie szkolne jest życiem społecznym, z którego Pani nie może i nie powinna się wyłączać.

* * *

JENIEC WOJENNY: Pyta nas Pan jak postąpić: ma Pan żonę i dziecko, zakochał się Pan w innej kobiecie. Zdaje Pan sobie sprawę, że odchodząc, unieszczęśliwi Pan żonę, która Pana bardzo kocha, poza tym nie chce Pan rozstać się z dzieckiem. Wydaje nam się że droga Pana jest prosta, a w każdym razie jedyna jaką pójść może ojciec pragnący szczęścia dziecka, oraz mąż który widzi w swej żonie - matkę i wierną, dobrą towarzyszkę życia. Gdyby żona Pana zgodziła się nawet na rozwód, wtedy także musiałby się Pan poważnie zastanowić czy nie wpłynie to *ujemnie na los* Waszego dziecka, czy nie utrudni mu warunków rozwoju.

Są sytuacje, w których niewątpliwie lepiej się *rozejść niż żyć w nienawiści i kłótni,* lepiej także często i dla dzieci, szczególnie gdy mężczyzna jest pijakiem, lub człowiekiem pozbawionym wszelkich zasad moralnych. Pan do takich ludzi nie należy, najlepszy dowód, że trapią Pana wyrzuty i nie jest Pan pewny jak ma postąpić. Niech Pan nie rozbija swego ogniska rodzinnego dla miłości, która jakże często później okazuje się chimerą!

* * *

NIESZCZĘŚLIWE UCZENNICE: Najdokładniej poinformujecie się w Kuratorium, ul. Jaracza 11.

Węgiel dla nauczycieli-emerytów

Związek Nauczycieli - Emerytów przy ul. Zachodniej 72 prosi swych członków o bezzwłoczne odebranie asygnat na węgiel.

Asygnaty wydawane są codziennie w godzinach od 9-ej rano do 12-ej w południe. (t)

Codzienna nowelka „Expressu"

Przebaczenie

Na drzwiach biura w którym pracował Porębski widniała kartka: „Z powodu śmierci właściciela, dziś biuro zamknięte".

Wiadomość ta nie zaskoczyła go, bo szef chorował od dłuższego już czasu.

— Wrócę do domu i pośpię sobie trochę — pomyślał prawie z zadowoleniem o tym niespodziewanym urlopie.

Powoli szedł ulicami wielkiego miasta. Kiedyś, przed laty, w takim wypadku z całą pewnością przyspieszyłby kroku, ażeby jak najprędzej zobaczyć się z Ewą. Ale dziś żona przestała być dla niego atrakcją...

W głębi duszy kochał ją jeszcze, ale ciężkie warunki życia uczyniły go zgorzkniałym i cierpkim. Teraz, nawet przez chwilę nie pomyślał o tym, że żona zdziwi się, ujrzawszy go o tak nieoczekiwanej godzinie.

— Idzie zima, a my jeszcze nie mamy węgla! — bardzo prozaiczny był tok jego myśli.

Ewa prowadziła maleńki sklepik z materiałami piśmiennymi na ul. Koszykowej gdzie mieszkali w małym, parterowym domku.

Za sklepikiem było małe mieszkanko, składające się z kuchni i sypialni, w której z ledwością mieściły się dwa łóżka i stolik. Wieczorem, w świetle gazowej lampy można się było udusić, tak było gorąco.

Porębski wszedł do sklepiku. Nikogo nie było, ale to go nie zdziwiło, gdyż Ewa bardzo często siedziała w mieszkaniu, wchodząc tylko do sklepu, gdy słyszała skrzypnięcie drzwi. Ale to dziwne, drzwi do mieszkania były zamknięte. Nie słyszała pewnie jego przyjścia.

Otworzył drzwi i cofnął się przerażony. Przed nim stał jakiś obcy mężczyzna, który w objęciach trzymał Ewę. Tak byli sobą zajęci, że nie zauważyli wejścia Porębskiego.

Rozdzielił ich jego okrzyk.

Mężczyzna odwrócił się szybko, chwycił leżący na stole kapelusz, odepchnął zdumionego Porębskiego na bok i wybiegł z mieszkania.

Ewa zasłoniła twarz rękami i stała nieruchomo, opierając się o ścianę.

Porębski nie mógł się ruszyć z miejsca. Nie mógł zebrać myśli. Więc spotkało go takie nieszczęście! Nigdy nie myślał o podobnej ewentualności.

Żona jego nie była już młodą kobietą i zawsze wydawała mu się taka przybita, zmartwiona, zimna...

Wielki żal ścisnął mu serce.

Czuł, że musi powiedzieć coś poważnego że powinien krzyczeć, denerwować się, ale nie mógł wydobyć ze siebie ani słowa.

Stojąc ciągle na tym samym miejscu wybełkotał coś o tym, że to nieuczciwie z jej strony, że nie powinna była go tak skrzywdzić.

Nagle rozległ się dzwonek.

— Czy jest ktoś tutaj? — zapytał jakiś dziecinny głosik.

Porębski zmienił wyraz twarzy.

Ewa spojrzała na niego niepewnie, jakgdyby pytała, czy może wejść do sklepu.

Automatycznie skinął głową. Wyszła, sprzedała trzy zeszyty jakiemuś uczniowi i wróciła.

Porębski mówił dalej. Ale co teraz będzie? Przeszłość umarła. Nawet nie znał tego mężczyzny, który zabrał mu podstępnie spokój, szczęście i miłość żony.

— Czy nie ma nikogo w sklepie? — rozległ się głos jakiejś kobiety.

Znów wyszła do sklepu. Klientka żądała papieru listowego. Porębski przysłuchiwał się rozmowie na temat pogody i innych banalności.

Wróciła i po chwili nie podnosząc wzroku zwróciła się doń z pytaniem, czy nie widział gdzieś różowego papieru listowego?

Pomógł żonie w szukaniu. Wszedł na drabinę i znalazł papier na górnych półkach. Klientka zapłaciła i wyszła.

Porębski usiadł na szczeblu, schylił głowę i ujrzał przed sobą pustkę swego życia.

Oto jego dotychczasowe mieszkanie:

Ciemny, zapadły kąt bez światła, bez słońca, zakurzone półki, brudna podłoga. Tu mieszkał razem z żoną.

A przecież kiedyś marzyło mu się inne życie. Pamięta dobrze ten dzień, w którym się oświadczał Ewie. Obiecał, że będzie ją nosił na rękach. Ot, komunały naiwnych zakochanych, które nie zrealizowały się nigdy.

W ciężkiej walce o kawałek chleba zapomnieli o tamtych marzeniach.

Kiedy on w czasie wojny wywieziony został do Niemiec, ona wzięła się do handlu — a i dziś w dalszym ciągu prowadzi ten sklepik, aby pomóc mu w utrzymaniu domu.

Stale zajęci czymś innym, powoli oddalali się od siebie. On stawał się dla niej opryskliwy, bywał roztargniony: a przecież ona spragniona była ciepła i uczucia.

Wspólne borykanie się z twardym losem zamiast zbliżyć ich do siebie, raczej ich oddaliło. On nie uczynił nic, ażeby umilić jej życie, stale zajęty swymi kłopotami nie znajdywał dla niej nigdy nie tylko cieplejszego uśmiechu, ale nawet jednego dobrego słowa.

I oto doczekał się, że znużona szarzyzną i monotonią życia Ewa padła w ramiona drugiego.

Ale czy wina leży wyłącznie tylko po jej stronie?

Porębski spojrzał uważniej na swoją cicho stojącą żonę.

Jakiś krótki błysk jej oczu powiedział mu, że nie wszystko jeszcze jest stracone, że przy dobrej woli z obu stron możnaby odbudować gmach walącego się szczęścia. Zrozumiał wreszcie sekret małżeństwa: że im twardsze jest życie, tym bardziej czułymi dla siebie i wyrozumiałymi powinni być ci, którzy wspólnie przez nie idą.

Powziął decyzję. Ujął żonę za rękę i szepnął:

— Ewo, wszystko jeszcze może być dobrze! Ja także byłem winny...

M.

Liczymy na kolejarzy!

Ziemiopłody na wyżywienie ludności będą zwiezione w terminie! — Nagrody dla najsprawniej pracujących jednostek

Kolejarze w okresie jesieni rozpoczynają swój najtrudniejszy etap pracy, gdyż **olbrzymie ilości ziemiopłodów muszą być na czas przewiezione do zbiornic i dostarczone zakładom przetwórczym.**

Ministerstwo Komunikacji zdając sobie sprawę z ogromu tego zadania, przygotowało na okres kampanii przewozów jesiennych specjalny plan przewozowy, w związku z którym **odwołano czasowo szereg pociągów osobowych i pośpiesznych, celem powiększenia ilości uruchamianych pociągów towarowych i zwiększenia przelotności kolejowych linii transportowych.**

Trudności na tym odcinku są poważne, wskutek zniszczenia naszego taboru kolejowego, tym niemniej jednak wzmożonym wysiłkiem wszystkich pracowników kolejowych można wyrównać pewne braki techniczne i osiągnąć właściwy cel.

Sprawa ta szeroko została omówiona na wczorajszej konferencji w Dyrekcji Kolei w Łodzi, w której udział wzięli także **przedstawiciele zarządu Związku Zawodowego Kolejarzy oraz przedstawiciele partii robotniczych.**

Dyrektor Kolei **inż. Bader**, omawiając plan przewozów jesiennych, ogłosił **mobilizację wysiłków kolejarzy dyrekcji łódzkiej w czasie od 15 bm do 15 grudnia, t.j. do zakończenia całej kampanii.**

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Łodzi, wespół z Zarządem Okr. Związku Zaw. Kolejarzy wydała do ogółu kolejarzy okręgu łódzkiego specjalny apel, **wzywając wszystkich pracowników do wzmożenia wysiłków.**

W okresie akcji przewozów jesiennych **każdy wagon winien być bez przerwy w ruchu, postoje wagonów powinny być jak najkrótsze i wywołane tylko niezbędną koniecznością.**

W Służbie Ruchu ustalone zostały normy dla przyspieszenia obrotu towarów oraz utrzymania regularności biegu pociągów towarowych, przy czym w ramach kredytów, przyznanych przez Ministerstwo Komunikacji, **stworzony został system nagród, jakie przyznawane będą przy udziale przedstawicieli Związku Zawodowego Kolejarzy najsprawniej pracującym jednostkom.**

Są to **nagrody dekadowe** (co 10 dni) **po zł. 300.000 — za naprawy parowozów.**

Nagrody dekadowe po zł. 225.000 — za naprawy wagonów.

Nagrody dla służby ruchu za utrzymanie regularności biegu pociągów towarowych, w wysokości 20 proc. uposażeń wrześniowych oraz

nagrody indywidualne za zwiększony obrót wagonów.

Jak wskazano na konferencji, bardzo duży wpływ na przyspieszenie lub opóźnienie obrotu wagonów mają **nadawcy i odbiorcy transportów.** Im szybciej wagon będzie załadowany lub rozładowany i zwrócony kolei, tym prędzej będzie mógł być użyty do przewiezienia następnej przesyłki.

DOKP w Łodzi zwraca się z apelem do nadawców i odbiorców, **ażeby przyspieszyli załadunek i wyładowanie transportów i bezwzględnie dotrzymywali terminów wolnych od opłat za postój wagonów.**

Tylko bowiem przez sharmonizowanie wysiłków można będzie osiągnąć zamierzony cel, jaki w obecnej kampanii przewozów jesiennych staje przed kolejami! (k)

ZIMA NADESZŁA!

Wczoraj w kilku miastach spadł śnieg

Zima w tym roku rozpoczęła się wyjątkowo wcześnie, tym wszystkim zaś, którzy nie wierzą jeszcze w jej nadejście — możemy zakomunikować, że wczoraj w szeregu miast Polski spadł gęsty śnieg!

Śnieg padał przez kilka godzin w Kaliszu, Częstochowie i na Kasprowym Wierchu, gdzie zanotowano najniższą w kraju temperaturę — minus 10 stopni.

Ochłodziło się zresztą wszędzie. W Karpaczu termometry wskazywały o godzinie 10-ej rano zaledwie jeden stopień ciepła, w Kielcach było 0 stopni, zaś na Śnieżce panowała gęsta mgła, padał śnieg i temperatura spadła do 7 stopni poniżej zera.

W Łodzi było rano i w południe 5 stopni ciepła, zaś nocą rtęć w termometrach spadła jeszcze niżej.

Wszystko wskazuje na to, że lada dzień możemy się spodziewać śniegu w Łodzi.

Wczesna zima — to poważne kłopoty dla tych wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze przygotować odpowiednich zapasów węgla i ziemniaków. Jeżeli chodzi o ostatnie, trzeba się szczególnie śpieszyć, aby kartofle znalazły się w piwnicach zanim nastąpią pierwsze przymrozki.

Za napady rabunkowe

Wojskowy Sąd Rejonowy skazał sprawców na 10 względnie 5 lat więzienia

Terenem częstych napadów zbrojnych były przez dłuższy okres powiaty: Końskie, Opoczno, Brzeziny i Piotrków. Napastnicy, zjawiający się znienacka w najbardziej nieoczekiwanym czasie i miejscu, siali postrach wśród mieszkańców. Za teren wypadków wybierali z reguły **spółdzielnie, folwarki, posterunki M.O., ambulansy pocztowe i trakty, po których na samochodach ciężarowych lub rolwagach transportowano rozmaitego rodzaju towary.**

Łupem napastników padały towary, spirytus, trzoda chlewna, artykuły spożywcze, konie, pieniądze i broń. A że w myśl przysłowia: „póty dzban wodę nosi, póki ucho nie urwie" — więc i wreszcie urwało się bezkarnie hasającym napastnikom.

W dniach 1 — 11 stycznia 1946 r. wpadli w ręce funkcionariuszy Urzędu Bezpieczeństwa: **Michalski Stanisław, Michałowski Władysław, Pluta Józef, Rudziński Stanisław, Ogórek Henryk i Klimek Eugeniusz.**

Dochodzenie ustaliło, że Michalski Stanisław **dokonał z bronią w ręku 16 napadów rabunkowych.** Mając na sumieniu zabójstwo, uciekł na ziemie zachodnie, gdzie się ukrywał przez dłuższy okres czasu. Przyznał się do **współdziałania z podziemną organizacją „Wilka"** i że ze zrabowanego 1 miliona złotych z ambulansu pocztowego — 400 tysięcy złotych przekazano „Warszycowi" na KWP (Konspiracyjne Wojsko Polskie).

Pozostali aresztowani przyznali się do udzielania kwater członkom podziemnych organizacji, którzy po napadach bądź przechowywali u nich zdobyte w napadach łupy, bądź sami od czasu do czasu korzystali z noclegów.

Na rozprawie, toczącej się przed Wojskowym Sądem Rejonowym, **Michalski przyznał się do winy,** pozostali zaś twierdzili, że nie zdawali sobie sprawy z tego, że idą na rękę członkom podziemia.

Sąd pod przewodnictwem **mjr. Adamowskiego** skazał Michalskiego na 15 lat zmniejszając karę na podstawie amnestii do 10 lat więzienia.

Wszystkim pozostałym, skazanym na 5 lat więzienia, **kara na podstawie amnestii została darowana.**

Na uwagę zasługuje fakt, że Michałowskiemu i Plucie **skonfiskowano całkowicie ich mienie.**

Rozprawie przewodniczył mjr. Adamowski, bronili adwokaci Zajączkowski i Moskwa.

Zukriegel przed sądem

Grozi mu kara śmierci

Willy Emil Zukriegel, tłumacz i urzędnik Gestapo w Łodzi został skazany za przestępczą działalność przez Sąd Okręgowy na 10 lat więzienia.

Wyrok został zaskarżony przez prokuratora.

Sąd Najwyższy uznał, że przestępstwo to zostało mylnie zakwalifikowane, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i przekazał sprawę Zukriegla do ponownego rozpatrzenia.

Wobec powyższego czeka Zukriegla najwyższy wymiar kary — przewidziany za tego rodzaju przestępstwo wojenne.

Przejechany chłopiec

na torze kolejowym

Na torze kolejowym między Żabieńcem a Helenówkiem znaleziono zwłoki chłopca w wieku około 12 lat, przejechanego przez pociąg.

Nazwiska denata, ani okoliczności wypadku nie ustalono. Dochodzenie prowadzi 10 komisariat M.O. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (i)

Znowu pożar

od niewyłączonego żelazka

Dopiero wczoraj pisaliśmy o pożarze, który wybuchł wskutek pozostawienia niewyłączonego żelazka elektrycznego, gdy znowu mamy do zanotowania podobny wypadek.

W mieszkaniu **Stanisława Chyżewskiego na** II piętrze w domu przy ul. **Brzeżnej 18** pozostawiono elektryczne żelazko na szafce. Po upływie pewnego czasu — przechodnie zauważyli języki ognia w zamkniętym mieszkaniu i zaalarmowali Straż.

Dwa oddziały Straży Pożarnej szybko ugasiły ogień, zaś przeciwko marnotrawcy energii elektrycznej wszczęto odpowiednie kroki, **celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.**

Amatorzy mleka

skradli z obory dwie krowy

O zuchwałej kradzieży doniósł w komisariacie Milicji ob. **Stanisław Serwa** zamieszkały przy ul. Pabianickiej 92.

Nad ranem do obory dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli stamtąd i uprowadzili w nieznanym kierunku dwie krowy, będące własnością Serwy.

Krowokradów poszukuje Milicja. (i)

Czyja bawełna?

Na ulicy Zamenhofa, obok poses. nr. 38, funkcjonariusze M.O. znaleźli belę bawełny, która najwidoczniej spadła z jakiegoś samochodu ciężarowego w czasie transportowania jej do zakładu pracy.

Belę bawełny poszkodowana firma może odebrać w 6 komisariacie M.O. (i)



31)

— Dziękuję pani za dzisiejszy dzień — rzekł cicho.

Z Andrzejem pożegnała się krótko, bez słowa.

Po wyjściu gości doktór ujął jej obie ręce i pocałował. Zmieszała się i zarumieniła.

Szczęśliwy był ten dzień, kiedy pani weszła do mojego domu.

Patrzał na nią z takim wyrazem ciepła i przyjaźni w swoich szarych oczach, że długo nim zasnęła, miała pod powiekami to tkliwe, serdeczne spojrzenie...

ROZDZIAŁ 14-ty.

Pewnego dnia, przyniesiono Annie trzy żółte róże i list.

— Aniu! Korzystam skwapliwie z niedawnego „braterstwa", by tak Cię nazwać. Nienawidzę telefonu, inaczej zadzwoniłbym już do Ciebie dawno. Piszę w sprawie bardzo dla mnie ważnej... Aniu, muszę Ciebie malować! To pragnienie jest tak silne, że nie jestem w stanie skupić się nad żadną pracą. Od tej pamiętnej uroczystości myślę tylko o jednym: kiedy będę mógł Cię malować? Stoisz mi stale przed oczyma taka, jaką Cię pierwszy raz zobaczyłem, z czułym uśmiechem, skierowanym do dziecka. Mam ten obrazek przed oczyma, ale nie potrafię malować go z pamięci, choć próbuję już od paru dni... Byłbym dawno u Ciebie i prosił o pozowanie, ale znów ta nieznośna noga mi dokucza.

Czy nie będziesz uważała za zbyt wielkie zuchwalstwo, jeżeli poproszę, byś zechciała przyjść do mnie z „naszą" (wybacz) Bogusią? Bo i ona musi brać udział w pozowaniu. Wybacz, jeśli wymagam zbyt wiele Kochana Siostrzyczko.

Władysław.

Anna zamyśliła się. Powinna być dumna, że taki znany artysta chciał ją malować, ale... Tam był przecież Andrzej, jego świat, jego atmosfera... Nie chciała odmówić Władkowi. „Siostrzyczko!..." Jedno słowo, a ile w nim mieści się słodyczy... Nigdy dotąd tak jej nie nazwano. Teresa? Nie, to nie to...

Powąchała róże. Jakże ślicznie, delikatnie pachniały... Ich woń aromatyczna, słodka i kojąca, była tak nieśmiała, jak to „siostrzyczko"...

Stuknęły drzwi wejściowe, wrócił doktór ze szpitala. Spojrzała na zegarek. Tak wcześnie, dopiero pierwsza! Włożyła kwiaty do wazonu i poszła do gabinetu.

Siedział przy biurku w palcie i kapeluszu, czego nigdy nie robił. Spojrzał na nią półprzytomnie. Przeraziła się. Jego twarz była szara, jak popiół!

— Czy się coś stało? — spytała zalękniona.

Nie odpowiadał.

Zdjął tylko kapelusz z głowy i patrzył tępo przed siebie. Nie wiedziała, co ma zrobić.

— Może pan chory, panie doktorze, proszę zdjąć palto, pomogę panu!

Bronił się słabo.

— Tak to właśnie jest, gdy za dużo się pracuje, bez chwili wytchnienia. Wcale pan o siebie nie dba — gderała zaniepokojona.

Uśmiechnął się do niej blado.

— Niech się pan położy tutaj! Co panu dać, może bromu? A może czarnej kawy?

—Nie, nie, ja nie jestem chory. Niepotrzebnie panią przestraszyłem. Naprawdę, tak głupio wyglądam, że zaraz brom? — próbował żartować.

To jej bynajmniej nie uspokoiło. Przeciwnie, jakiś ostry rys w kącikach jego ust, tak zazwyczaj łagodnych, nadający całej twarzy obcy, surowy wyraz, napawał ją lękiem. Coś się stało, napewno!

PRZYGODY WICKA i WACKA



SOBEK: — E, bajki! A czy przydała się na coś wasza nauka? Czy poprawił się rzeźnik?
WICEK: — Przekonaj się pan!

SOBEK: — Czy jest słonina?
RZEŹNIK: — Naturalnie! Dla pana nawet własną bym pokrajał! Służę podług cennika!

SOBEK: — Coś niebywałego!... Jakiś ideał rzeźnika! Ale zobaczymy, jak dadzą sobie radę z panem Zdzierskim!

SOBEK: — Ale jeśli pan w tym sklepie dostanie choć gram słoniny, to będzie sztuka!
WICEK: — Ano sprobujemy...!

Tekstylia na kartki

Rozdzielnictwo rozpocznie się w listopadzie

Od dnia wczorajszego odbywa się rejestracja kart żywnościowych z lipca, sierpnia i września rb. na przydziały włókiennicze.

Rejestracja trwać bedzie do końca bm. a rozdzielnictwo tekstyliów rozpocznie się w pierwszej połowie listopada rb.

Na kartki otrzymamy materiały bawełniane i artykuły dziewiarskie. Jeżeli ktoś na przykład reflektować będzie na materiał bawełniany o podstawowej szerokości 70 cm., to będzie mógł otrzymać 6 metrów takiego materiału i do tego jeszcze parę jedwabnych pończoch.

Do rozdzielnictwa przeważnie przeznaczone zostały kretony na sukienki.

Przydziały ludność będzie odbierała w sklepach, w których zarejestrowano kartki przy czym każdy bedzie mógł się zgłosić po przydział kiedy zechce. (s)

Żywność od wtorku

wydawana będzie na kartki

Dowiadujemy się, że rozdzielnictwo artykułów żywnościowych na kartki październikowe **rozpocznie się w nadchodzący wtorek, dnia 21 bm.**

Jutro Wydział Aprowizacji zamierza wywołać odpowiednie artykuły, które będą rozdzielone na kartki żywnościowe. Możliwe, iż tym razem otrzymamy nie odrazu wszystko. Podstawowe jednak artykuły, jak mąka, cukier i konserwy, wydane zostaną jednocześnie.

Za nadmierne ceny

sypią się kary na nieuczciwych kupców

Na wczorajszym posiedzeniu Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała szereg kupców łódzkich za pobieranie nadmiernych cen:

HENRYK SPODENKIEWICZ, właściciel sklepu galanteryjnego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 128 — za pobieranie nadmiernych cen za artykuły tekstylne (60 proc. wełna) oraz nie posiadanie cennika — ukarny został **grzywną 100.000 zł.**

MARIA DOBROCHOWSKA, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi ul. Franciszkańska nr. 30-a, za odmowę sprzedaży masła i brak cen — **grzywną 50.000 zł.**

BOLESŁAW RÓŻYCKI, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi, ul. Więckowskiego nr. 28 — za pobieranie nadmiernych cen za kiełbasę — **grzywną 35.000 zł.**

IGNACY SZEWCZYK, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi, ul. Andrzeja Struga nr. 60 — za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze — **grzywną 25.000 zł.**

JÓZEF BANASIAK, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi, ul. Andrzeja Struga nr. 46 — za pobieranie nadmiernych cen za ocet — **grzywna 25.000 zł.**

Poza tym [illegible] wnami do 25.000 ukarano 62 os[illegible] terenu Łodzi i prowincji. ([illegible])

Płace dla włókniarzy

Każdy zwiększony wysiłek będzie odpowiednio wynagradzany. — Nowy system premiowania

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, na którym omówione zostały nader doniosłe zagadnienia, dotyczące **pracy i płacy w przemyśle włókienniczym.**

Przewodniczący ob. Burski omówił walkę klasy robotniczej o podniesienie produkcji przemysłowej obrazując danymi statystycznymi wydatny wzrost obsługi maszyn.

„Cyfry te — stwierdził ob. Burski — są najlepszym dowodem tego, że klasa robotnicza rozumie konieczność i słuszność drogi, obranej przez demokratyczny rząd Polski.

Po przemówieniu ob. Burskiego kierownik Wydziału Ekonomicznego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy omówił wyczerpująco założenia nowego, uzupełniającego protokółu do umowy zbiorowej, podkreślając jego znaczenie w **podniesieniu stopy życiowej klasy robotniczej.**

Nowy protokół do umowy zbiorowej uwzględnia osiągnięcia produkcyjne przemysłu polskiego, uzyskane dzięki współzawodnictwu pracy i jest **szczególnie korzystny dla znacznego zastępu warsztatowców, młodzieży robotniczej, a także w miarę możliwości uwzględnia sytuację najgorzej uposażonych grup robotników gospodarczych.**

Wprowadza on przede wszystkim **zmianę systemu premiowania w ten sposób, aby każdy zwiększony wysiłek robotnika był odpowiednio wynagradzany.** Zostało to osiągnięte dzięki wprowadzeniu nowych, bardziej sprawiedliwych tabeli premiowania.

W przędzalniach wprowadzone zostają **stałe dodatki ryczałtowe dla przechodzących na zwiększoną obsługę maszyn.**

Młodzież robotnicza — początkujący tkacze i prządki oraz robotnicy innych zawodów uzyskały możność **podniesienia swych zarobków już po przekroczeniu 100 proc. normy.**

W tkalniach przemysłu wełnianego wprowadzone zostają **dadatki do płacy zasadniczej w wysokości od 60 do 75 proc., dla tych tkaczy, którzy przechodzą *na obsługę dwóch krosien.***

Dla robotników oddziałów gospodarczych i socjalnych wprowadzono **stały dodatek wyrównawczy w wysokości 35 *proc. płacy zasadniczej.***

Poza tym protokół uzupełniający do umowy zbiorowej przewiduje **właściwy system premiowania salowych, majstrów, podmajstrzych i wykwalifikowanych robotników oddziałów mechanicznych i ruchu.**

Wszystko to razem wziąwszy stanowi poważny krok w kierunku uporządkowania i poprawy płac robotniczych.

W przyjętej rezolucji plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy stwierdza m. in. co następuje:

Ruch współzawodnictwa pracy, który obejmuje coraz to szersze rzesze robotników jest jedyną drogą do podwyższenia stopy życiowej klasy robotniczej. Podniesienie wydajności pracy i ogólnego poziomu produkcji przemysłowej przyczyniło się już obecnie do obniżenia cen niektórych artykułów przemysłu państwowego. Dalsze podnoszenie wydajności pracy przyczyni się niewątpliwie do jeszcze wydatniejszej obniżki cen, a tym samym przyczyni się do zwiększenia realnych zarobków robotniczych, a także daje w ręce państwa niezbędne środki dla podnoszenia realnych zarobków *robotniczych.*

* * *

Na dzień jutrzejszy tj. poniedziałek zwołane zostało plenarne posiedzenie **wszystkich Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego,** które odbędzie się o godz. 14-ej w sali firmy PZPB nr. 3 (dawn. Geyer) przy ul. Piotrkowskiej 293/295.

Na posiedzeniu omówiona zostanie sytuacja w przemyśle włókienniczym na tle **walki o wykonanie planu oraz dodatkowy protokół o zmianie tabeli płac w przemyśle włókienniczym.** (s)

OBNIŻYĆ CENY!

Jest to nakaz chwili. — Od poniedziałku będą przeprowadzane kontrole

Z dniem 10 bm. weszło w życie zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, obniżające ceny poszczególnych artykułów przemysłowych, wytwarzanych przez przemysł państwowy.

Jak się jednak okazuje, nie wszędzie do tej pory ceny zostały obniżone, w związku z czym OKZZ w Łodzi postanowiła wszcząć odpowiednia interwencję i w tym celu zwołała na wczoraj specjalną konferencję, zapraszając na nią **przedstawicieli Funduszu Aprowizacyjnego, partii politycznych, Komendy M.O., Urzędu Bezpieczeństwa, Komisji Cennikowej, „Społem", PSS, PCH oraz Izby Przemysłowo-Handlowej.**

Przedstawiciele poszczególnych instytucji oświadczyli, iż nowe ceny nie zostały dotąd wprowadzone z uwagi na trudności natury technicznej, polegającej na konieczności.,. przerobienia cenników (?) Poza tym trudności polegają jeszcze na tym, iż na poszczególne artykuły ustalona została jedynie **marża zarobkowa, to też trzeba dopiero obliczyć ceny w złotych.** (Dla chcącego nic trudnego! — dopisek nasz).

W odpowiedzi na to zakomunikowano, iż instytucje rozporządzały dostateczną ilością czasu, aby się z tym wszystkim uporać. **Żadna dalsza zwłoka nie będzie tolerowana i od nadchodzącego poniedziałku rozpocznie się generalna kontrola w mieście, celem stwierdzenia, czy wszyscy podporządkowali się zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu.** W stosunku do opieszałych wyciągane będą odpowiednie konsekwencje.

W toku obrad poruszona została jeszcze jedna, niemniej ważna sprawa.

Wskazano mianowicie na konieczność **obniżenia cen także artykułów przemysłowych produkcji niepaństwowej.** Jeżeli bowiem przemysł państwowy mógł się na to zdobyć niema żadnych powodów, aby inne sektory pozostały w tyle.

Konkretnie chodzi tu o **przemysł prywatny.** Dlatego też zwrócono się z apelem do przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej o poczynienie odpowiednich kroków w tym kierunku.

Marże zarobkowe na poszczególne artykuły przemysłowe mają być dokładnie zbadane w kierunku jak najwydatniejszego ich obniżenia. Jako przykład podano, iż **PSS w okresie trudności aprowizacyjnych często sprzedawała chleb z deficytem byleby tylko zapewnić normalny dopływ pieczywa na rynek.** Nie znaczy to jednak, że się wymaga od kogoś, aby sprzedawał ze stratą. Ale kiedy państwo poszło na tak poważną obniżkę cen artykułów swej produkcji, ażeby obniżyć ogólne koszty utrzymania, **do akcji tej winni przyłączyć się także i inni wytwórcy, dostosowując ceny artykułów swojej produkcji do cen artykułów produkcji państwowej.**

W ciągu nadchodzącego tygodnia od będą się w tej sprawie następne konferencje, w wyniku których OKZZ chce wysondować opinie zainteresowanych w jakim stopniu ceny mogłyby być obniżone. (l)

SPORT

Szolnok w Poznaniu
W meczu z BBTS Węgrzy zremisowali 2:2

Węgierska drużyna Szolnok, która bawiła w Łodzi i rozgromiła ŁKS, grała w Bielsku z tamtejszym klubem BBTS. Węgry, mimo przewagi technicznej, uzyskali w tym spotkaniu tylko wynik remisowy 2:2. Bramki padły w pierwszej części gry, natomiast druga połowa zawodów minęła bezbramkowo.

Węgrzy z Bielska wyjechali do Poznania. W dniu dzisiejszym odbędzie się tam mecz Szolnok — KKS.

Kto najsilniejszy?
Mistrzostwa zapaśnicze Polski w Radomiu

Drugie po wojnie atletyczne mistrzostwa Polski wyznaczone na 8 i 9 listopada rb. Odbędą się one w Radomiu w sali Radomiaka. Walki prowadzone będą systemem grecko-rzymskim, poza tym odbędą się mistrzostwa w dźwiganiu ciężarów.

Mistrzostwa rozegrane będą w ośmiu wagach, przy czym każdy okręg może w każdej kategorii wystawić tylko po jednym zawodniku. Niezależnie od tego w mistrzostwach mogą wziąć udział zeszłoroczni zdobywcy tytułów mistrza i wicemistrza Polski. Czas każdej walki nie może przekraczać 20 minut.

Sport zapaśniczy nie cieszy się u nas w kraju większym wzięciem i uprawiany jest przeważnie przez kluby robotnicze. Tak było przed wojną, tak jest i teraz, gdyż większość naszych organizacji sportowych nie docenia znaczenia uprawiania atletyki.

Zgłoszenia kluby winny kierować do kapitana związkowego PZA ob. Ziółkowskiego ul. Nowogrodzka 46 m. 7. Będą one przyjmowane tylko do dn. 1 listopada. Należy przypomnieć, że pierwsze po wojnie mistrzostwa zapaśnicze odbyły się w roku ub. w Łodzi.

Sekretariat AZS
jest czynny codziennie

Zarząd AZS-u Łódź, zawiadamia, że sekretariat AZS-u czynny jest od 20 bm. w dniach: Poniedziałek, Środa, Piątek godz. 10—13. Wtorek, Czwartek, Sobota godz. 18—21.

Zebrania Zarządu Związku odbywać się będą we wtorki o godz. 20.

Arsenal niepokonany
Anglicy wynaleźli nowy system gry

Olbrzymim rzeszom zwolenników piłki nożnej w Anglii niezwykłej sensacji dostarcza londyński klub Arsenal. Drużyna ta w poprzednich mistrzostwach nie odgrywała żadnej roli i były okresy, że znajdowała się nawet w strefie zagrożonej spadkiem do II ligi. W tym roku jednak odnosi same zwycięstwa.

Arsenal rozegrał dotychczas 10 spotkań mistrzowskich, i zdobył 18 punktów. Zwyciężył ośmiokrotnie i tylko dwa mecze zremisował. Jest to, nawet jak na stosunki angielskie, nienotowany rekord. Arsenal zmienił menażera, zmienił też system gry. Nikt inny, tylko właśnie Arsenal pierwszy wprowadził system „W", który w krótkim czasie znalazł naśladowców i ogólnie się przyjął.

Obecnie Arsenal gra już innym obmyślonym systemem, który polega na tym, że do przodu wysunięta jest środkowa trójka, natomiast skrzydłowi pozostają nieco w tyle. Dużo czasu upłynęło zanim inne kluby zorientowały się na czym polega nowy system gry Arsenalu. Manewr udał się znakomicie, bo, jak dotychczas, klub ten nie przegrał ani jednego spotkania.

Kanadyjski trener dla PZHL

Pierwszy przygotowawczy obóz treningowy dla hokeistów odbył się w Warszawie. Prace na obozie zostały już zakończone. Zadaniem jego było przygotowanie i pouczenie młodych zawodników wchodzących w skład kadry olimpijskiej, jak mają trenować nadal. Na tym jednak nie kończą się prace przygotowawcze. Istnieje projekt urządzenia jeszcze jednego obozu w warunkach takich, które odpowiadały by klimatycznie warunkom w St. Moritz. Dlatego to wybór padł na Halę Gąsienicową.

Poza tym PZHL czyni starania o zaangażowanie trenera zagranicznego. Chodzi tutaj o wybór spośród dwóch znanych hokeistów czeskich Trojaka, lub Trusilka, a niezależnie od tego istnieje projekt sprowadzenia trenera kanadyjczyka. Trenerzy ci zajęli by się szkoleniem ekipy olimpijskiej na dwóch obozach, które projektuje się urządzić w Krynicy, Zakopanem, lub Karpaczu w miesiącu grudniu.

W ten sposób przygotowana drużyna wyjechała by na dalsze doszkolenie do Czechosłowacji. Tutaj, po odpowiedniej zaprawie, rozegrała by szereg spotkań z czołowymi zespołami czeskimi w Budziejowicach, Bratysławii, Brnie i Pradze, aby nabrać tak niezbędnego meczowego szlifu.

Dziś w Belgradzie

Setny mecz międzypaństwowy naszej reprezentacji piłkarskiej. — Jak to było 25 lat temu. — Spotkania z Jugosławią i Rumunią kończą sezon

(S-ki) Zamiast poniedziałku — niedziela. Jugosławia przyśpieszyła termin meczu z Polską o jeden dzień i to niemal w ostatniej chwili, bo piłkarze nasi byli już w drodze, gdy dowiedzieliśmy się o tej decyzji. Wyjazd nastąpił, na szczęście, dość wcześnie, bo w czwartek i nasza reprezentacja będzie miała jeszcze dość czasu na odpoczynek, po męczącej podróży.

Składając wizytę na Bałkanach (Jugosławia, Rumunia), **piłkarze polscy kończą tegoroczny sezon spotkań międzypaństwowych, który w sumie wypadł nadspodziewanie,** jeżeli chodzi o dobór partnerów. Specjalnymi sukcesami, poza zwycięstwem odniesionym w Helsinkach i dzielną postawą naszych reprezentantów w Pradze i Sztokholmie, poszczycić się nie możemy. Pocieszа nas jednak, **że nasza repreezntacja z meczu na mecz gra lepiej.** Istnieją wszelkie dane, ażeby sądzić, że w roku przyszłym, roku Olimpiady w Londynie, piłkarstwo polskie dojdzie już do takiego poziomu, który pozwoli bez obawy kompromitacji wysłać reprezentacyjny zespół w szranki turnieju olimpijskiego.

Czynimy niezaprzeczone postępy. Zdajemy sobie z tego sprawę, nie tylko my sami, ale i nasi sąsiedzi. Zwłaszcza w Jugosławii śledzono z wielką uwagą nasze postępy, bo **mecz z Polską wzbudza tam rekordowe zainteresowanie.** Niemal wszystkie bilety zostały w przedsprzedaży rozsprzedane i jak obliczają na **meczu będzie obecnych około 30 tys. widzów.** Będzie to setny mecz międzypaństwowy naszej reprezentacji.

W roku bieżącym mija 25 lat od chwili nawiązania naszych stosunków sportowych z Jugosławią. Stawialiśmy wtedy pierwsze kroki na arenie międzynarodowej i **mecz z Jugosławią przyczynił się wiele do wyrobienia nam lepszej marki.** Odnieśliśmy wtedy w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji, **niespodziewane zwycięstwo w stosunku 3:1, głównie dzięki chytrej grze pary obrońców Gintel — Fryc.** Wówczas obowiązywał jeszcze dawny przepis o „spalonym" tak umiejętnie stosowany przez naszą obronę, że **Jugosłowianie długi czas nie potrafili zdać sobie sprawy z tego, dlaczego napad ich nie mógł przedostać się pod naszą bramkę.**

Na przestrzeni 25 lat rozegraliśmy w sumie 11 spotkań: na każdego przypadło pięć zwycięstw i jedno remis. Do najlepszych uzyskanych przez nas wyników zaliczyć trzeba: **6:3 w Poznaniu i 4:0 w Warszawie, ale potrafiliśmy też przegrać 3:9 w Belgradzie.** Stosunek bramek jest minimalnie korzystny dla nas 31:30. A więc siły równe.

Po wojnie będzie to nasze pierwsze zetknięcie się na zielonej murawie. Jugosławia w ub. roku była od nas znacznie lepsza, lecz jeśli porównamy jej tegoroczne wyniki z postępami reprezentacji Polski musimy dojść do wniosku, **że różnica ta zwolna zaciera się. Z Czechosłowacją** nasi dzisiejsi przeciwnicy **przegrali 1:3, z Albanią w Tiranie 3:2, z Rumunią w Bukareszcie 3:1, z Węgrami u siebie 1:3 i wreście z Bułgarią w Zagrzebiu 2:1.**

Skład nasz nie ulega zmianie. Zabrano wprawdzie kilku rezerwowych, ale w Belgradzie wystąpią ci sami chłopcy, którzy tak dzielnie spisali się w Pradze i Sztokholmie. Skład Jugosławij możemy podać tylko warunkowo bo mógł on ulec pewnym zmianom po czwartkowym generalnym treningu.

Jugosławia: **Szostaricz — Stankiewicz, Orzegowicz — Czajkowski I, Horvath, Jowanowicz — Michajłowicz, Mitlicz, Jezerozic, Bobek, Wukacz.**

Jest to drużyna, w skład której wchodzą wielokrotni reprezentanci tego kraju i **jedynym nowicjuszem w drużynie będzie lewoskrzydłowy Wukacz.**

Polska: **Jurowicz (Skromny) — Włodarczyk, Flanek — Gajdzik, Parpan, Szczurek — Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański.**

Tutaj jedyną zmianę widzimy na pozycji bramkarza gdyż Janik, po kontuzji w Helsinkach, musi przez dłuższy jeszcze czas pauzować.

Mecz z Rumunią nie nasuwa już takich obaw, jak dzisiejszy. Jeśli z Jugosławią pójdzie dobrze, możemy z większym spokojem oczekiwać wyniku z Bukaresztu.

Trzecia próba w Gdańsku

„Zabijaki" Wybrzeża walczą dziś z pięściarzami ZSRR

Po raz trzeci bokserzy radzieccy wystąpią w Polsce dzisiaj w Gdańsku. Dotychczasowe sukcesy naszych gości i niezwykła popularność, jaką cieszy się sport bokserski na Wybrzeżu, sprawiły, że dzisiejszy występ pięściarzy radzieckich wywołał kolosalne zainteresowanie.

Bokserzy radzieccy będą mieli tym razem przeciwników, którzy mniej więcej hołdują temu samemu systemowi walki. Gdańskie „zabijaki" pałają chęcią uzyskania możliwe najlepszego wyniku, ale czy im się to uda — zobaczymy.

Na mecz w Gdańsku ustalono następujący skład: SOWIŃSKI, SZYMAŃSKI, ANTKIEWICZ, IWAŃSKI, ADAMSKI, RAJSKI (SZYMANKIEWICZ), MECHLIŃSKI, BIAŁKOWSKI.

Ponieważ jednak IWAŃSKI nie osiągnął limitu wagi lekkiej, przesunięcia są niewykluczone. Bardzo ciekawie zwłaszcza zapowiada się walka ANTKIEWICZA. Możliwe, że dojdzie do rewanżowego spotkania KNIAZIEWA z naszym bombardierem, chociaż nie jest też wykluczone, że przypadnie mu walczyć z innym przeciwnikiem.

W całym kraju z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwany jest wynik tej trzeciej próby pięściarstwa polskiego.

Ostatni atut Widzewa

Niepokonana Tarnovia zadecyduje o losach mistrza Łodzi

Ostatnia szansa! Pod tym hasłem przystępują piłkarze Widzewa do dzisiejszej rozgrywki o wejście do ligi z Tarnovią. Bo, rzeczywiście, **gdy mecz będzie wygrany, możemy jeszcze spodziewać się awansu mistrza Łodzi, ale przegrana... —** nie ma już o czym marzyć.

Los zdarzył, że w tym decydującym momencie **Widzew trafia na najsilniejszego przeciwnika, leadera tabeli, Tarnovię,** która w rozgrywkach finałowych nie doznała porażki, bijąc nawet Ruch na jego własnym boisku. Los również chce, że Widzew nie dysponuje pełnym składem drużyny, bo dwóch piłkarzy, **Konarskiego i Wiernika, zawieszono.** Ten ubytek, to osłabienie drużyny może pokryć tylko ambicja i silna wola zwycięstwa.

W finale Widzewowi jakoś niespecjalnie się wiedzie. Rozpoczęto od kompromitującej porażki z Ruchem, później przyszedł mecz z Legią, wreszcie z Lechią, w którym łodzianie zdobyli swój pierwszy punkt. Ten sukces zaprawiono im goryczą — bo okupiony został dyskwalifikacją dwóch zawodników. Nie wielkim pocieszeniem dla Widzewa pozostaje fakt, iż **Tarnovia gra bez reprezentacyjnego swego obrońcy, Barwińskiego,** który wyjechał do Belgradu. Na jego miejsce goście mają zastępcę i całość składu drużyny jest utrzymana.

Widzew ma natomiast w tej chwili rozbitą linię pomocy, to też dzisiaj ujrzymy ją w zmienionym składzie. Pocieszającym jest, że **formacje defensywne Widzewa,** zwykle tak niepewne i słabe, **udało się poważnie wzmocnić. W bramce grać będzie Cholicz, na obronie Reszke i Wochnik** (wiadomość o Kopaniewskim nie odpowiada prawdzie). Linia pomocy wystąpi w składzie: **Nowak, Stempel, Ambrożek lub Hanysz.**

Bez zmian pozostawiono tylko linię ataku: **Wachnik, (Sadowski), Fornalczyk, Cichocki, Gbyl i Marciniak.** Piątka ta jest zgrana i przy umiejętnym kierowaniu atakiem, a takich zdolności nie można odmówić Cichockiemu, mamy prawo oczekiwać, że padną bramki.

— Jedno jest pewne — mówią piłkarze Widzewa — że **historia z Ruchem nie powtórzy się.** Wiemy, że wtedy graliśmy wyjątkowo słabo, ale następne mecze dowiodły, iż **stać nas na lepsze wyniki. Dzisiejsza gra musi nas zrehabilitować w oczach łódzkiej publiczności.** Wiemy, że w meczu tym chodzi o wywalczenie sobie miejsca w lidze, będziemy więc grali tak, żeby, nawet w wypadku niepowodzenia, nikt nie miał do nas pretensji.

O żywotności RTS Widzewa i jego wielkich rezerwach świadczy fakt, że **dzisiaj wypuszcza on na murawę cztery zespoły.** Na przedmeczu zagra drużyna juniorów, a poza tym, w Pabianicach, odbędzie się mecz PTC — Widzew I B, poprzedzony przedmeczem. W jednym dniu niemal w tym samym czasie 44 piłkarzy wystąpi w barwach Widzewa na boiskach.

Tarnovia przybyła do Łodzi wczoraj w godzinach południowych, by móc odpowiednio odpocząć po dalekiej podróży i w pełni sił stanąć dzisiaj do decydującej dla łodzian rozgrywki. Początek zawodów wyznaczono na godz. 15-ta. — **Mecz rozpocznie się punktualnie.**

TAJEMNICE DŻUNGLI



Żołnierz trzymający sztyiet nad ogniem, zachwiał się i runął trafiony śmiertelnie na stos drzewa.

Wśród Japończyków zapanował popłoch i przerażenie. Chwycili pośpiesznie karabiny, szykując się do obrony.

Zza drzew wyskoczył porucznik Mac Kiney z wzniesioną szablą. — Naprzód! — krzyknął do swego oddziału.

Z furią i ogłuszającym krzykiem, żołnierze angielscy pochyliwszy bagnety, rzucili się na zaskoczonego wroga.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 przedstawienie „Burzy", zakupione przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych. O godz. 19 grana z niesłabnącym powodzeniem tragikomedia Rojasa „Celestyna" w inscenizacji L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-ej i o 19.15 pełnej dowcipu i poezji komedii Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera. Udział biorą Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 12-ej.
tel. 123-02.

Młodzieży do lat 18 wstęp na przedstawienie nie przysługuje.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 15 i 19 urocza komedia Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

TEATR „SYRENA"

Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19,30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia.

Kasa Teatru czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej, tel. 272-70.

Kina

ADRIA (Stalina 1) — „Urwis Gavroche".
Początek seansów: 16, 18, 20.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Szczęścia"
Początek seansów: 16, 18, 20, w niedziele i święta: 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Konwój".
Początek seansów: w dni powsz. 15.30, 18.15 21. Początek seansów w niedziele i święta: 13.15, 15.30, 18.15, 21.

GDYNIA (ul Daszyńskiego 2) — „Złote wrota"
Początek seansów: 15.30, 18 i 20.30, w niedziele od 13-ej.

HEL (ul. Legionów 2) — „Dziewczęta z baletu".
Początek seansów: w dni powsz. 17, 19, 21, w niedziele i święta od 15-ej.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Mściwy Jastrząb".
Początek seansów: w dni powsz. 17.30, 20, w niedziele i święta od 15.30.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „15-letni kapitan" oraz dodatek „Harcerze".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wiosna".
Początek seansów: w dni powszednie 16, 18.30, 21, w niedziele i święta od 13.30.

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Sąd Narodów". Początek seansów: w dni powsz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od 14.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Krążownik Wareg".

ROMA (Rzgowska 84) — „Pięciu zuchów".

REKORD (Rzgowska 2) — „Cienie Przeszłości".
Początek seansów w niedziele i święta: 13, 16.30, 18, 20.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Konwój".
Początek seansów: w dni powsz. 15, 17.30, 20, w niedziele i święta od 12.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Knock-Out".
Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14.30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — Poranek godz. 12: „Rodzina Artamonowych"; od godz. 15-ej „Kopciuszek".
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedziele i święta 15, 17, 19, 21.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Sąd Narodów".
Początek 16, 18, 20, w niedzielę od 14-ej.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „W imię życia".
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zwycięzcy stepów". Początek seansów: w dni powsz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dziewczęta z Nowolipek". Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30.

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Wacuś".

Spółdzielnia Krawiecka

Dom Modelowy

Dział obstalunkowy damski i męski

Łódź, ulica Narutowicza 3

przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału

Uszycie ubrania	zł. 4.800.—
„ palta damskiego	zł. 5.500.—
„ palta męskiego	zł. 5.500.—

Polecamy wielki wybór konfekcji w naszym sklepie przy ul. Piotrkowskiej 45.

Kursy Polskiej YMCA

Polska YMCA organizuje nowe kursy:

Księgowości początkowej.
Księgowości przemysłowej z przebitką.
Kalkulacji przemysłowej i planu kont.
Kroju i modelowania.
Ślusarski.
Języka włoskiego.
Języka rosyjskiego.

Wykłady rozpoczynają się w pierwszych dniach listopada br.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Polskiej YMCA, Moniuszki 4a codziennie w godz. 9—21.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO

Łódź-Południe ul. Piotrkowska 106.

poszukują:

inżyniera lądowca względnie architekta obeznanego z organizacją zakładów przemysłu włókienniczego celem opracowania planów odbudowy i racjonalnego wykorzystania budynków fabrycznych.

Informacji udziela Wydział Techniczny.

SEKCJA DEKORACYJNO - REKLAMOWA

Spółdzielni Pracy Studentów Plastyków fachowo i artystycznie wykonuje:

Z zakresu **grafiki, rysunku, malarstwa:**
1. Reklamy firm, magazynów itp.
2. Portrety z fotografii, kopie obrazów

Z zakresu **dekoracji:**
1. Dekoracje świetlic, lokali rozrywkowych, wystaw sklepowych.
2. Projekty urządzenia wnętrz.

Informacje telefon 203-90.

PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCYJNA, Ośrodek Nr 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113

posiada różnej wielkości **szpulki drewniane do nici** w większych ilościach.

Zainteresowani obejrzeć mogą w godz. od 8 do 16-tej w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu. 30657

Kupimy szpulmaszynę

tylko w dobrym stanie. 108-93.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 2.500 sztuk mioteł do kija do zamiatania ulic.

Bliższych informacyj udzieli Zakład Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka Nr. 63 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mioteł" (załączyć wzór miotły), należy składać do dnia 20 października 1947 r. do godziny 10.30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo częściowej dostawy oraz prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Nadmienia się, iż do zwiezienia mioteł Zakład Oczyszczania Miasta może dostarczyć własne środki przewozowe.

Łódź, dnia 14 października 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30 **„COLORADO"** Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia

Udział biorą: Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Zofia Wilczyńska, Kazimierz Dejunowicz, A. Dymsza, Kazimierz Pawłowski, Wacław Kucharski i Igor Śmiałkowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8—10, 5—7, Nowrot 8. 30042

DR SKONIECZKA — lekarz Szpitala „Kochanówka". Choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektrowstrząsy.

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 2—6

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. 26807

Dr. FALKOWSKI urolog, specjalista nerek pęcherza, moczowych. Żeromskiego 113, 3 — 5. 30062

Dr. ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje Piotrkowska 70 — 8, godz. 3 — 6. tel. 212-22, codziennie prócz sobót i świąt 30077

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35.

Różne

PRACOWNIA kuśnierska Jaracza 12 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa 29844

PRACOWNIA kożuchów przyjmuje ... zamówienia. Łódź, Pomorska 33 front

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga Piotrkowska 30. 27001

PRZYJMĘ dziewiarza — wspólnika mam lokal i maszyny. Główna 67. 30639

NAPRAWA, przeróbki, nicowanie garderoby. Wojciechowski, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. 30643

Kupno — sprzedaż

MIKROSKOPY nawet niekompletne i części kupuję. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. 30182

WYTWÓRNIA Dewocjonalii „Bazar Katolicki" Łódź, Sienkiewicza 49 poleca lampki nagrobkowe od 150 zł. tuzin oraz „znicze".

„AKUMULATOR" — Łódź, Andrzeja 29 tel 165-25. Akumulatory wszelkiego typu roczna gwarancja. 29672

KOLEKTURA „Fortuna" poleca szczęśliwe losy Łódź, Daszyńskiego 2 Oddział Piotrkowska 124. 30180

ZEGAREK — srebro — złoto, kupuje „Omega" Piotrkowska 4. Poleca: gwarantowane wyroby złote. 29622

KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji. Oleksiewicz Piotrkowska 307, tel. 156-09 28967

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3 27420

ŁÓJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, cerezynę, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 29837

WYTWÓRNIA szczotek i pędzli Cz. Gugnacki, Piotrkowska 128, tel. 136-39, poleca wszelkiego rodzaju szczotki i pędzle malarskie, fabryczne do domowego użytku oraz wszystkie techniczne wchodzące w zakres szczotkarstwa. 28965

KONFEKCJĘ męską i chłopięcą poleca w dużym wyborze „Szyk" Łódź, Plac Wolności 6 m. 3 30550

„WNĘTRZE" — Piotrkowska 27 poleca duży wybór mebli stolarskich — metalowych

MASZYNĘ DO PISANIA biurową w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Obejrzeć: Biuro Ogłoszeń i Reklam „PRASA" Piotrkowska 55.

WILLE, place budowlane, działki ogrodnicze Julianów, Radogoszcz, Ruda, Konstantynów, inne sprzedamy, Plac Wolności 6 — 4. 30636

DOM, willę, plac, objekt rolny, przemysłowy, handlowy KUPIMY — SPRZEDAMY Plac Wolności 6 — 4. Biuro. 30637

DOM z wolnym lokalem w dobrym punkcie sprzedam okazyjnie, Aleksandrów, Kościelna 9. 30638

MEBLE stanialy w firmie Izdebski Piotrkowska 31 (w podwórzu) gotowe i na zamówienie. 30661

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna dziewiarska 12. 2 łóżka nowe i wodniarka, Sienkiewicza 91 m 11, godz. 16 — 19. 30660

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa Al. Kościuszki Nr. 28 m 12. 30645

POTRZEBNA dochodząca do 2-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Nowotki (Pomorska) 41 m 45. 30647

POSZUKUJĘ wykwalifikowaną dziewiarkę na maszyny saneczkowe oraz wykończarkę. Zgłoszenia ul. Kilińskiego 162 m 10. 30648

POWAŻNE Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudni natychmiast murarzy, cieśli, robotników. Zgłosz. ul. Przy szkole 46 — 56. dojazd tramwajem 1 16-ką. 30607

POTRZEBNA szpularka siła wykwalifikowana do fabryki pończoch. Zgłoszenia: Lipowa 43. 30645

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre, Piotrkowska 7 m. 6. 30662

Lokale

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju z używalnością telefonu możliwie w śródmieściu. Płacę z góry. Oferty pod „Inżynier na stanowisku", Prasa, Piotrkowska 55. 30644

ZAMIENIĘ sklep z mieszkaniem na dwa pokoje z kuchnią z dopłatą za remont. Nawrot 50. 30645

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Cecylia Chmurska, Daszyńskiego 84.

Poszukiwanie pracy

KRAWCOWA przyjmuje do szycia. Wykonanie solidne, ul. Pomorska 3 m 55. 30659

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 15 października 1947 r. w sprawie zniesienia ograniczeń obrotu lodami.

Na podstawie art. 108 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555 z 1936 r.) zarządza się, co następuje:

§ 1

Uchyla się rozporządzenie porządkowe Prezydenta m. Łodzi z dnia 29 maja 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu lodami (Dziennik Urzędowy Zarządu Miejskiego w Łodzi Nr 9/47 r.)

§ 2

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015429

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-19, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"